

# Martin Logan CRESCENDO

TEST

„Odróżnij się” to przykazanie numer jeden w takim środowisku. Pierwszym krokiem jest więc zatrudnienie firmy projektowej, specjalizującej się w designie. Od ich sprawności, doświadczenia i intuicji zależy pierwsze wrażenie, a więc w ogromnym stopniu – końcowy sukces. Martin Logan najwyraźniej postawił na dobrą pracownię, ponieważ *Crescendo* (firma nazywa go: „wireless speaker system”) wygląda wyjątkowo atrakcyjnie. Zastosowano w nim przetworniki opracowane pierwotnie do dużych kolumn wolnostojących serii *Motion*. Poważna oferta poważnej firmy dla poważnych ludzi?

Urządzenie zamknięto w obudowie w kształcie kołyski, oklejonej naturalnym fornirem. Dostępne są różne wersje kolorystyczne oraz obudowa pokryta lakierem na wysoki połysk. Aby system stabilnie stał na półce, biurku, parapecie, blacie, podpira go podstawka z polerowanego aluminium. Wszystkie głośniki znalazły się na przedniej ściance, ale wykorzystano też obły fragment na dole – umieszczono tam wyloty bas-refleksu.

Interfejs użytkownika jest niewielki i łatwo dostępny – to czarna wstawka przy górnej krawędzi. Na skrajach lewej strony znajduje się wyłącznik stand-by/mute. *Crescendo* ma wbudowany system wykrywania sygnału na wejściu; jeśli przez dziesięć minut nie zostanie podany żaden sygnał, urządzenie przejdzie w tryb stand-by. Z kolei po podaniu sygnału samo „się wybudzi”.

Drugim przyciskiem zmienimy aktywne wejście. Możemy wybierać między pięcioma: Wi-Fi, Ethernet, Aux (analogowe lub cyfrowe), Bluetooth oraz USB. Po drugiej stronie diody znajdują się jeszcze dwa przyciski, którymi zmienimy siłę głosu. Dioda pełni podstawową rolę w komunikowaniu statusu urządzenia, zaśępując wyświetlacz. Kolor czerwony informuje o stanie stand-by, a miganie – mute. Z kolei zielony sygnalizuje, iż wybraliśmy wejście Aux, które może przyjąć sygnał analogowy przez 3,5-mm mini-jack albo cyfrowy przez mini-Toslink (w komplecie dostajemy przejściówkę z pełnowymiarowego Toslink na mini). Kolor niebieski przyporządkowano łączu Bluetooth, a fioletowy zarezerwowano dla przesyłu niezdekodowanego sygnału łączem Wi-Fi lub Ethernet.

*Crescendo* można sterować nie tylko z przedniego panelu, ale również z pilota zdalnego sterowania. Wykonany z aluminium,



wygląda ładnie, jest wygodny i poszerza funkcjonalność o sterowanie odtwarzaniem utworów (jak w CD). Przyda się przy graniu muzyki z zewnętrznych nośników pamięci, a także z urządzeń Apple. Specjalnym przyciskiem można podnieść poziom basu.

Prawdziwe sterowanie, tj. z dostępem do radia internetowego, plików muzycznych z ołkawkami i innych, to w przypadku *Crescendo* domena urządzeń Apple z systemem operacyjnym iOS. W czasie testu nie było aplikacji na Androida.

Przednia ścianka urządzenia jest zakryta maskownicą z czarnego materiału. Znalazły się pod nią trzy przetworniki. Na środku pracuje duży nisko-średniotonowy w owalnym kształcie (12,7 cm x 17,8 cm); napędza go wzmacniacz o mocy 50 W, z jego komory wyprowadzono ku dołowi dwa wyloty bas-refleksu.

Dwa przetworniki wysokotonowe typu Air Motion Transformer, każdy z własnym wzmacniaczem o mocy 25 W, ustawiono pod kątem, lekko na zewnątrz, po obydwu stronach głośnika niskotonowego.

Dostęp do gniazd połączeniowych nie nastęrcza problemów. Obok gniazda sieciowego typu „ósemka” z umieszczonym obok mechanicznym wyłącznikiem sieciowym mamy główne wejście – Ethernet – do którego podłączamy kabel z routera. Jeśli router jest zbyt daleko, można skorzystać z łączności

Wi-Fi i zapewne będzie to podstawowy sposób, w jaki *Crescendo* będzie używane. Obok wejścia ethernetowego widać gniazdo USB, do którego możemy podpiąć urządzenia firmy Apple i inne odtwarzacze mp3. Będą one w tym czasie szybko ładowane dzięki zastosowaniu specjalnego protokołu. Obok znajdziemy gniazdo typu „combo”, do którego możemy doprowadzić analogowy sygnał stereofoniczny przez 3,5 mm wtyk mini-jack, albo sygnał cyfrowy, optyczny przez wtyk mini-Toslink.

Aktywowanie przyciskiem wyjścia na zewnętrzny subwoofer (firma proponuje swój subwoofer *Dynamo*) powoduje jednocześnie odcięcie najniższych częstotliwości od głośnika w urządzeniu, co uwalnia go tym samym od dużych wychyleń.

Mózgiem urządzenia jest układ DSP tworzący cyfrowy przedwzmacniacz, pracujący z sygnałem o parametrach 24 bity/48 kHz. W tym układzie jest dekodowany sygnał z zewnętrznych nośników pamięci, a więc z wejść Ethernet, Wi-Fi, Bluetooth oraz Apple, a także korygowane są fazy i amplitudy sygnałów do poszczególnych przetworników.



Najlepsze efekty uzyskamy korzystając z połączenia kablowego Ethernet. Prześliśmy nim pliki wysokiej rozdzielczości, a także radio internetowe. Obok widać wejście USB, przede wszystkim dla urządzeń Apple. *Crescendo* ma odpowiednie certyfikaty.



Na metalowej płycie, usztywniającej tylną ściankę, umieszczono wszystkie wejścia i wyjścia, dostęp jest dość łatwy.

Mamy do czynienia z nietypowym systemem, w którym panorama (panoramka) stereofoniczna jest tworzona tylko w zakresie wysokich tonów, a sygnały w zakresie nisko-średniotonowym są miksowane do mono.



## ODSŁUCH

Wrzucanie wszystkich systemów all-in-one do jednego worka z napisem „gadżet” jest niesprawiedliwe. Zgadza się, że większość tanich urządzeń tego typu gra słabo, przez co można je rozróżnić jedynie po cenie oraz wyglądzie. Firmy o ustalonej reputacji, jak Martin Logan, nie mogą sobie jednak pozwolić na takie wpadki i utratę reputacji. Zdobywa się ją zbyt długo, a stracić można w jeden sezon.

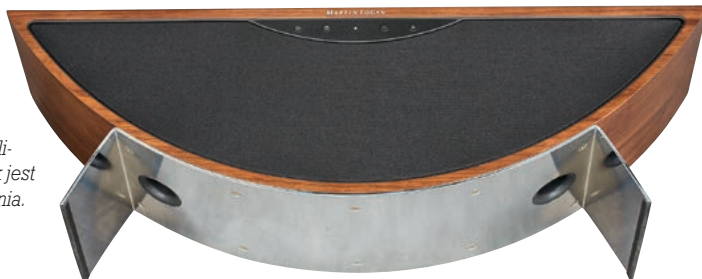
Odpalmy Crescendo. Połączenie z siecią nastąpiło błyskawicznie i w czasie całego testu nie miałem żadnych problemów z jej zrywaniem. Również ustanowienie łącza Bluetooth nie było problematyczne.

Dość szybko okazało się, że Crescendo jest zaprojektowany tak, aby słuchać go nie na wprost, a tym bardziej od dołu, lecz lekko od góry. Na przykład podczas robienia czegoś w kuchni lub w domu, gdy urządzenie stoi na blacie kuchennym lub parapecie. Wypróbowałem je również przy kilku filmach, podłączając do niego odbiornik TV przez łącze Toslink. Próba tylko potwierdziła to, co napisałem: lepiej, jeśli Crescendo znajduje się nieco poniżej głowy.

Tak ustawiony system bardzo przyjemnie zareagował na podbicie basu stosownym guzikiem na pilocie. Sprawdzi się to również w dłuższych sesjach, czy to podczas czytania, sprzątania, czy po prostu w podkładzie rozmowy. Amerykański system gra bowiem w sposób łagodny, nienatarczywy. Dźwięk jest skupiony na środku pasma, przez co wszystkie nagrania, w których wokale znajdują się na pierwszym planie, są premiiowane, potrafią się zbliżyć, a nawet wypełnić pomieszczenie. Mimo to, Crescendo dość dobrze różnicuje nagrania. Świetnie pokazuje nie tylko odmienność barwy głosów Sade, Sary K. oraz Bush i Lisy Ekdahl, ale też wskazuje na jakość nagrań. Z drugiej strony, słabo nagrany materiał jest traktowany miłosiernie. Pomaga w tym jedwabistość dźwięku i zaokrąglony atak. Radio internetowe i pliki mp3 przesłane przez Bluetooth ze smartfona zabrzmiały więc znośnie, bez nieprzyjemnych wystrzeń. Dynamika była dużo niższa niż przy ripach CD przesyłanych przez łącze Ethernet i nie było nawet części „prawdziwej” przestrzeni; nie było też jednak niczego drażniącego.

Poruszanie się na boki, chodzenie wokół urządzenia nie powoduje wyraźnej zmiany i strat, barwa się nieco zmienia, ale wolumen dźwięku,

Widoczne od spodu wyloty bas-refleks nie emitują wielkiej energii, nie ma więc problemów z integracją basu z resztą pasma ani z ustawieniem blisko ściany. Metalowy stojak jest integralną częścią urządzenia.



## Co potrafi?

- AirPlay
- streaming z iPhone'a, iPada lub iPod'a Touch albo z iTunesa
- UPnP (Universal Plug 'n' Play)
- streaming z PC, Mac lub NAS plików wysokiej rozdzielczości
- Bluetooth v4.0 (AAC, aptX, MP3, SBC) – połączenie ze źródłem Bluetooth powoduje natychmiastowe odtwarzanie muzyki; system kompatybilny z aptX, umożliwiającym przesył muzyki w wysokiej jakości
- radio internetowe
- dostęp serwisów streamingowych
- USB – odtwarzanie muzyki i jednoczesne ładowanie akumulatorów iPhone'a, iPada, iPod'a oraz odtwarzaczy MP3,
- wejście cyfrowe (optyczne) – możliwość odtwarzania dźwięku z odbiorników TV, konsol gier i odtwarzaczy Blu-ray
- wejście analogowe 3,5-mm mini-jack – odtwarzanie muzyki z przenośnych urządzeń bez wyjścia cyfrowego

jego wielkość, a przede wszystkim spójność osnuta wokół gęstej średnicy, pozostają bez zmian.

Crescendo to elegancki system o przyjemnym, bezproblemowym brzmieniu. Tchu nie zapiera, lecz wszystko jest w nim dobrze poukładane. Przeszkadza mi trochę brak aplikacji na Androida, ale z iPadem sterowanie było naprawdę łatwe.

## CRESCENDO

CENA: 3900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK POLAND  
[www.polpak.com.pl](http://www.polpak.com.pl)

### WYKONANIE

Apetyczny projekt plastyczny i dobre wykonanie, układ głośnikowy skromny, lecz z parą świetnych tweeterów Air-Motion.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Trzy sposoby sterowania – głównie ze smartfona/tableta, pomocnicze z pilota i ze ścianki przedniej. Brak aplikacji na Androida.

### BRZMIENIE

Z delikatnymi skrajami pasma, łagodne, gładkie, wybaczące wady słabych nagrań, ale też wyraźnie lepsze z plikami CD, a tym bardziej Hi-Res.